

No 218.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Św. Firmina B. W.  
Sob. Św. Cypryana.  
Niedz. Św. Ładysława.  
Pon. św. Wacława.  
Wtor. Św. Michała Arch.  
Środa. Św. Hieronima K.  
Czwart. Św. Remigiusza.

Wschód: godz. 5 m. 53.  
Zachód: godz. 5 m. 49.  
Dł. dnia g. 11 m. 56.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartaln. „ 2 „ —  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 12 (25) września 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## W szkole przygotowawczej ogólnej

przy ulicy Wólczańskiej 18 (Zielona 8)

lekcyje w roku szkolnym 1903/4 trwają:

w I oddziale od godz. 10 do 12;

w II oddziale od godz. 9 do 12;

w III oddziale od godz. 9 do 1½.

1876-5-1

Handel win i sklep towarów kolonialnych

## A. Stępkowski

Piotrkowska 65

(róg Benedykta). Telefon № 86,

zaopatrzył się w świeży towar sezonowy

**CENY NADER NIZKIE.**

Nowość: **CUKRY DESEROWE** (pomadki szwajcarskie) firm krajowych. 1379 2-1

## Lokal

złożony z 11 pokoiów, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebny od 1 lipca 1904 roku.** Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Św. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „R. O. Z.“

## Sala Koncertowa.

Ulica Dzielna № 18.

W sobotę, dnia 26 września 1903 r.

## Maskarada Artystyczna

Wejście dla panów 1 rb. 60 kop.

Dla pań 1 rb. 10 kop.

Galerya 60 kop.

Początek o godzinie 12-iej w nocy.

Ceny potraw i napojów **nizkie.** 1328-3-1

## Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.22, 6.44\*,

7.12, 8.45\*\*, 12.43, 2.55, 4.25\*\*, 6.02\*, 7.23.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.08,

8.25\*\*, 9.32, 10.25\*, 3.50, 5.03, 8.21, 10.20\*\*, 11.02\*.

Pociągi, oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone \*\*, przeznaczone są dla letników.

### Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odechodzą do Kalisza o godz. 7.20, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.01. Przychodzą z Kalisza o godz. 12.46, 4.55.

### Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Ostrowca o godzinie 7.35, do Kozłuszek o g. 2.14, do Tomaszowa o g. 6.10. Przychodzą do st. Łódź-kaliszka z Ostrowca o godz. 6.33, z Tomaszowa o g. 9.55, z Kozłuszek o g. 1.51.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Agencya telegraficzna rosyjska zakomunikowała otrzymane z Warszawy następujące telegramy pod datą wczorajszą:

Dziś o godz. 8 min. 30 rano raczyli przejechać przez Warszawę do Skierniewic Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszą Rodziną, Następca Tronu i Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz.

Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią i Najdostojniejszą Rodziną raczyli udać się ze Skierniewic zagranicę.

Raczyli przybyć ze Skierniewic do Warszawy Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

Wieczorem w teatrze Wielkim przedstawienie galowe.

Skierniewice, 24 września. (T. A. R.).

W miejscowej cerkwi pułkowej odbyło się staraniem pułku ułanów Jego Cesarskiej Mości nabożeństwo żałobne za zmarłych Cesarzów, sześcioru pułku, zapisanych na listach pułku Wielkich Książąt, zabitych i zmarłych dowódców, oficerów i szeregowców.

Skierniewice, 24 września. (T. A. R.). Przybył tutaj pociąg Cesarski, w którym znajdował się również generał gubernator warszawski. Stacje kolejowe i miasto przybrane wspaniałe. Ludność entuzjastycznie powitała przybycia Najwyższych Osób.

Deputacya pułku ułanów Jego Cesarskiej Mości wręczyła Najjaśniejszej Pani wspaniałą bukię; liczne deputacje włościan i deputacya miasta Skierniewic miały szczęście ofiarować Najjaśniejszemu Panu chleb i sól.

Deputacje włościańskie z różnych gubernij kraju dziękowały Jego Cesarskiej Mości za łaskę Najwyższą, okazaną ludności, która ucierpiała wskutek powodzi. Deputacya gminy Wilanów wręczyła Najjaśniejszemu Panu obraz święty.

Najjaśniejszy Pan przejechał konno, Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszą Córką w powozie. Parada cerkiewna odbyła się w szyku konnym pułku ułanów na placu paradowym.

Uczniowie i uczennice obsypali powóz Najjaśniejszej Pani kwiatami. Po nabożeństwie pułk przedelfował dzielnie przed Najjaśniejszym Panem, mając na lewym skrzydle Następce Tronu. Pułk zaszczycony został Cesarskim podziękowaniem.

Po ukończeniu parady Najjaśniejszy Pan wygłosił toast: „Za sławny pułk Mój i Jego rozkwit. Toast powitano entuzjastycznym „hura“. Dowódca pułku wniósł toast na cześć Obydwóch Najjaśniejszych Pań, Najjaśniejszego Pana i Następce Tronu. Toastom tym towarzyszyło „hura“. Po ukończeniu parady odbyło się Najwyższe śniadanie.

## Program obchodu jubileuszu pułku ułanów lejbgwardyi Jego Cesarskiej Mości.

Środa, d. 10 (23) września.

O godz. 6-iej wieczorem nabożeństwo żałobne w m. Skierniewicach (w cerkwi 181 ostrołęckiego pułku piechoty) za zmarłych Cesarzów, Sześcioru pułku, znajdujących się na liście pułku Wielkich Książąt, zabitych i zmarłych dowódców, sztab i ober-oficerów i szeregowców pułku.

Czwartek, d. 11 (24) września.

1) O godz. 10-iej min. 20 zrana w Skierniewicach konna parada cerkiewna w Najwyższej obecności.

Po ukończeniu parady Najwyższe śniadanie, za specjalnymi zaproszeniami od Dworu, na miejscu parady.

2) O godzinie 9 wieczorem przedstawienie w teatrze Wielkim.

Piątek, d. 12 (25) września.

O godz. 1 po południu śniadanie w pułkowym klubie oficerów.

Sobota, d. 13 (26) września.

1) O godzinie 5½ po południu obiad dla szeregowców, którzy dawniej służyli w pułku i tych, którzy zostali w wojsku po wysłużeniu przepisanego terminu, w jadalni 5 i 6 szwadronów.

2) O godz. 7 wieczorem obiad koleżeński w klubie oficerskim.

Niedziela, d. 14 (27) września.

1) O godzinie 12-iej w południe uroczystość przymocowania krzyża na wznoszonej obecnie cerkwi pułkowej pod wezwaniem św. Martyna.

Poniedziałek, d. 15 (28) września.

O godz. 2 ej po południu w parku Aleksandryjskim na Pradze zabawa, urządzona przez warszawski komitet trzeźwości. Różne przedstawienia i zabawy dla szeregowców pułku, ich rodzin i znajomych, jako też dla dawniejszych szeregowców pułku.

Szeregowcy wejdą do parku oddziałami; inne osoby otrzymają bilety, które wydaje kancelarya pułku.

(«Warsz. Dniew.»)

## OD ADMINISTRACYI

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 1-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

W niedziele i święta administracja zamknięta.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Ładysława.

TEATR WIELKI. „Toska,” opera Pucciniego. Ostatni występ p. Gemmy Bellincioni, oraz p. Dianniego. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE członków stow. naucz. chrześcian, w lokalu własnym, Dzielna nr. 31. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

POSIEDZENIE członków sekcji technicznej w lokalu własnym Grand Hotelu. Początek o godzinie 8 wieczorem.

## KRONIKA.

**Tranzlokacja.** Wikarysz parafii Tuszyn w powiecie łódzkim ksiądz Wiktor Strzałowski, przeniesiony został do Zduńskiej-Woli.

**Komunikacja bezpośrednia.** W Dreźnie zakończono obrady nad sprawami komunikacji austriacko-węgiersko-rosyjskiej. Posiedzenia odbywały się w głównej dyrekcji saskich kolei skarbowych. Przewodniczył Heimbold, dyrektor handlowy austriackiej kolei południowej. Ministerium komunikacji, koleje państwa rosyjskiego, oraz biuro komunikacji międzynarodowych reprezentowali pp. Krasnow, Perl, Juferow, Kobylinski, Szczepotjew, Stanisław Ostrowski i Romocki.

Postanowiono, między innymi, ustanowić bezpośrednią komunikację między stacyami austriacko-węgierskimi a stacyami Kalisz, Zduńska-Wola, Pabianice, Zgierz i Łódź (dr. żel. kaliskiej); skierowywać przez Odesę transporty bawełny egipskiej, przeznaczone dla stacji Łódź; ustanowić bezpośrednią taryfę dla przewozu do Rosyi ferromanganu i ferrosilicium i zaopatrzyć stację Warszawa (dr. żel. warsz.-wied.) w bilety bezpośredniej komunikacji do Karlsbadu i Maryenbadu przez Pragę. Wobec małego zapotrzebowania w Peszcie biletów bezpośredniej komunikacji dla Warszawy przez Bruck lub Marchegg, Wiedeń - Oderberg, postanowiono znieść sprzedaż pomienionych biletów w Peszcie.

**Zebrań przedzalników.** W tych dniach odbyło się w lokalu giełdy zebranie, w którym wzięło udział 15 przedzalników i 10 handlarzów bawełny. Powzięto następujące postanowienia: 1) dwunastu poważniejszych handlarzom odstąpić 4 procent czasowo od ceny stałej; 2) innym handlarzom, z wyjątkiem firmy Żuk w Warszawie, nie czynić żadnych ustępstw 3) w celu usunięcia rywalizacji, która się wywiązuje między przedzalnikami a handlarzami w stosunku do fabrykantów, podzielić tutejsze zakłady przemysłowe na dwie kategorie, mianowicie: a) czternaście takich, którym może być sprzedawana przędza po cenach najniższych, b) czternaście takich, którym od stałej ceny odstępuje się 25% względnie połowę rabatu, należnego handlarzowi. Lista, zaliczonych do powyższych kategorii firm, może być uzupełniona za zezwoleniem mężów zaufania związku przedzalników. O każdej zaś zmianie w tym kierunku mają być zawiadomieni wszyscy przedzalnicy i komitet związku handlarzów.

Z powodu ustanowienia wysokiego rabatu uznano, że unormowane niedawno ceny są zbyt niskie i postanowiono ceny podnieść o 15 kop. za grubą Mole i Double. W ten sposób ceny są następujące:

№ 8 Mule . . . . .	4 rb. 40 kop.
№ 9 „ . . . . .	4 „ 45 „
№ 10 „ . . . . .	4 „ 47½ „
№ 12 „ . . . . .	4 „ 55 „
№ 14 „ . . . . .	4 „ 62½ „
№ 15 „ . . . . .	4 „ 95½ „

№ 8½ Double . . . . .	4 „ 72 „
№ 10½ „ . . . . .	4 „ 85 „
№ 12½ „ . . . . .	4 „ 95 „
№ 14½ „ . . . . .	5 „ 10 „

**Z cechów.** Nareszcie nadeszła chwila, że w zgromadzeniach cechowych, za radą rozsądniejszych członków, poczęto się krzątać około zaprowadzenia porządku w kasach zapomogowych, istniejących przy zgromadzeniach cechowych. Podług nowych projektów przy zgromadzeniach będą dwie kasy — pierwsza ogólna, z której będą wypłacane wsparcia na koszty pogrzebów i wydatki na administrację, druga zaś kasa będzie czysto zapomogowa, gdyż z jej funduszów mają być wypłacane wsparcia chorującym członkom zgromadzenia i wsparcia wdowom i sierotom.

Wobec takich inowacyj okazały się niezbędnymi zarządy kas i komisje rewizyjne, które mają być wybrane na następujących sesjach kwartalnych i półrocznych.

**Giserzy.** W d. 3 października r. b. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 40 odbędzie się ogólne zebranie stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników żelaza, celem: 1) przyjęcia składek, 2) balotowania nowych członków) i 3) omówienia sprawy posiedzenia w wyszukiwaniu posad stowarzyszonemu.

**Ćwiczenia straży.** W niedzielę, d. 27 września r. b., odbędzie się ćwiczenie toporników pierwszych 4-ch oddziałów, oraz kandydatów na toporników łódzkiej straży ogniowej, w domu rekwizytowym III oddziału.

**Z ulicy Średniej.** Ulica Średnia otrzyma bruk drewniany. Roboty rozpoczną się od Nowego Rynku.

**Z tow. muzycznego.** Nowy dyrektor towarzystwa muzycznego przybył już do Łodzi i objął swoje obowiązki. Jutro o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się pierwsza próba orkiestrowa, w poniedziałek o godzinie 8 ej pierwsza próba chórów. Zarząd towarzystwa uprasza członków o gremialne przybycie.

**W sprawie koncertów dobroczynnych.** Wczoraj w lokalu chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Dzielnej № 52, odbyło się posiedzenie komitetów dochodów niestałych chrześcijańskiego i żydowskiego towarzystwa dobroczynności w sprawie zapowiedzianych w teatrze Wielkim w d. 8, 9 i 10 p. m. koncertów Filharmonii warszawskiej na dochód pomienionych instytucji filantropijnych. Zebraniu przewodniczył p. Bernard. Postanowiono dla ułatwienia osobom, pragnącym wcześniej zaopatrzyć się w bilety miejsce, jakie sami zechcą sobie wybrać, urządzić rozsprzedaż wspomnianych biletów w udzielonym bezinteresownie przez p. Pinkusa sklepie w domu przy ul. Spacerowej № 1, gdzie będzie urządzone biuro komitetu, organizującego koncerty.

**Sprzedaż biletów** we wspomnianem biurze odbywać się będzie: przez niedzielę, d. 27 b. m. od godz. 11 do 1-ej po południu i od g. 3 do 7-ej wieczorem; w poniedziałek i wtorek, t. j. d. 28 i 29 b. m., rano od g. 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej wieczorem.

W tym celu zasiadać będą w oznaczonych godzinach delegowani członkowie obu komitetów towarzystw dobroczynności.

Tu nadmienić należy, że niezależnie od biletów i planów, według których kupujący będą mogli orientować się w wyborze miejsc, w biurze tem znajdować się będą programy zapowiedzianych koncertów, dla zapoznania się bliżej, jakie utwory będą wykonane przez orkiestrę Filharmonii warszawskiej.

**Nowy obraz.** Artysta-malarz p. Przybylski wykończył obraz św. Barbary. Obraz ten będzie umieszczony nad bocznym ołtarzem po prawej stronie w kościele św. Krzyża. Temuż artyście ks. kanonik Szmidel powierzył dozór nad odnowieniem figur świętych sposobem polihromicznym.

**Sprawy leśne.** Wczoraj wieczorem przybył do Łodzi technik leśny przy rządzie gubernialnym piotrzkowskim r. st. Jelnicki, celem dokonania rewizji lasów miejskich.

**Lekarze dentyści.** Według obowiązujących przepisów z dnia 26 maja 1903 roku, dentyści, którzy otrzymali świadectwa do dnia 7-go maja 1901 roku, dozwolono składać egzamin na stopień „lekarza-dentysty”, mimo, że nie posiadają odpowiedniego cenzusu naukowego, t. j. świadectwa

z 6 klas gimnazjalnych. Korzystając z nowego prawa, grono dentyстів łódzkich postanowiło udać do Warszawy, w celu przystąpienia do egzaminów na lekarza-dentystę. Skłania ich do tego ta okoliczność, że publiczność tutejsza zaczęła odróżniać „lekarza-dentystę” od dentysty.

**Sprawa dentysty.** Sprawa dentysty, p. Klinikowsteina, skazanego przez sędziego pokoju na grzywny za nieprawne użycie tytułu „lekarza-dentysty”, przeszła w tych dniach do senatu rządzącego.

**Wywożenie nieczystości.** Jak się odbywa wywożenie nieczystości ustępowych w Łodzi, niech posłuży następujący fakt, który powtarza się niestannie we wszystkich dzielnicach miasta. Przedsiębiorca godzi się z gospodarzem wywozić nieczystości aparatem ssąco-tłoczącym. Tymczasem zajeżdżają drewniane beczki nie zakryte hermetycznie i posilkują się kubelkami lub czerpakami.

Już od lat paru istnieje przepis policyjny, potwierdzony przez p. gubernatora piotrzkowskiego, ażeby tylko wtedy było dozwolone wywożenie tych nieczystości na pola, gdy one są dezynfekowane proszkiem torfowym. Przepis ten jednak zaniedbano, a okoliczni właściciele i ogrodnicy, posprawiawszy sobie zwykle beczki, umawiają się z przedsiębiorcami, aby im bezpłatnie nieczystości te wywozili. I wtedy to czynność wywożenia rozkłada się na trzy lub cztery dni.

Tak działo się przy ulicy Piotrkowskiej № 111, w centrum miasta. Przez trzy noce z rzędu zajeżdżały tu nie zamknięte, drewniane i cuchnące aparaty, rozsiewając woń i rozlewając na całym podwórzu strugi cieczy, która długo jeszcze będzie wydzielała nieczyste zapachy. I co wobec tego mamy mówić o hygiene miasta, reformach dla utrzymania jakiegoś takiego powietrza?

Wszak operacje takie powtarzają się kilka razy do roku, a że Łódź posiada 4000 domów, więc można przypuścić, że codziennie co najmniej w 12 posesjach odbywa się ta manipulacja, zanieczyszczając i tak już ciężkie powietrze.

**Śmierć w czasie zabawy.** W dniu wczorajszym na podwórzu domu, położonego przy ulicy Aleksandrowskiej № 74. W czasie zabawy czteroletnia dziewczynka weszła na stos ułożonych w pobliżu desek, z którego inne dzieci zepchnęły ją na bruk. Upadek był tak nieszczęśliwy, iż biedna dziewczynka, uderzywszy skronią o kamień, poniosła śmierć na miejscu. Mimo to, zawezwano Pogotowie, wszelki jednak ratunek okazał się bezskutecznym. Nazwiska dziewczynki na razie nie stwierdzono.

**Nowa ofiara.** Helena Tylak, lat 19, zamieszkała przy ul. Pfeifra pod № 6, za poradą sąsiadek udała się do potajemnej akuszerki Anny Langut, zamieszkałej przy ulicy Pabianickiej (w Starem Rokicim), by udzieliła jej pomocy. Langut chętnie przystała na propozycję Tylak i dokonała pewnej operacji, tak jednak nieszczęśliwie, że Helena Tylak w parę godzin życie skończyła. Langut została zaareztowana.

**Z kolei.** W ciągu ostatniego tygodnia drogami żelaznymi dowieziono towarów:

Mąki pszennej 37 wagonów (27,350 pud.), mąki żytniej 25 wagonów (18,750 pudów), pszenicy 4 wagony (3,000 pud.), żyta 12 wag. (9,000 pudów), owsa 37 wagonów (26,600 pudów), jęczmienia browarnego — wagonów (— pud.), jęczmienia na kaszę 3 wagony (2,220 pudów), grochu 5 wagonów (3,750 pudów), kaszy jaglanej 5 wagonów (3,600 pudów), siana prasowanego — wagonów (— pud.), słomy prasowanej — wagonów (— pud.), słomy prostej — wagonów (— pudów), wełny zagranicznej 52 wagonów (34,600 pud.), wełny krajowej 37 wagonów (26,510 pud.), bawełny zagranicznej 42 wagonów (36,200 pud.), bawełny rosyjskiej 42 wag. (30,500 pud.), odpadków bawełnianych 31 wagonów (21,700 pud.), żelaza 12 wagonów, gliny ogniotrwałej 2 wagony, wapna palonego 17 wagonów, wapna niepalonego 3 wag., marmuru kieleckiego w bryłach 7 wagonów, cementu 9 wagonów (5,800 pud.), drzewa budowlanego 29 wagonów, drzewa opałowego 13 wagonów, desek 27 wagonów, węgla kamiennego 1010 wagonów, koksu 11 wag., kamienia piaszkowca 8 wagonów, kości 5 wag., soli 13 wagonów (9,700 pud.), nafty 23 cystern, tektury smołowej 5 wag., smoły 2 wag., farb 11 wagonów, kwasów 5 wag., papieru 9 wagonów, węgla drewnianego 2 wagony, cegły licowej — wagony, cegły zwyczajnej — wagonów i różnych towarów 574 wagonów.

Pociągami pośpiesznymi dowieziono do Łodzi: ryb 4 wagony, bydła 38 wagonów, trzody 52 wagonów, mięsa 9 wagonów, drobiu 2 wagony i różnych towarów 26 wagonów.

Wysłano z Łodzi: wyrobów bawełnianych 84 wagonów (38,500 pudów), wyrobów wełnianych 16 wagonów

(8,700 pud.), wyrobów żelaznych 5 wag. (3,700 pud.), wyrobów terrakotowych 3 wag., tektury smołcowej i smoły 2 wagony (1,500 pud.), cegły licowej — wagony, cegły ogniotrwałej — wagony, szmelcu 5 wagonów, kaffi 1 wag. i różnych wyrobów 217 wagonów.

Wysłano pociągami pociągami: wyrobów bawełnianych 9 wagonów (6,100 pud.), wyrobów wełnianych 5 wag. (3,000 pud.) i różnych towarów 16 wag.

Ruch na drogach żelaznych z dniem każdym wzrasta się znacznie.

**Pożar.** We wsi Zagierzów Stary, w gm. Babice, dnia 23 b. m. powstał ogień, od którego spalił się dom mieszkalny, stodoła drewniana, ubezpieczone na 1,000 rb. Straty zaś wynoszą 1,600 rb.

**Drobne ognie.** Przy ul. Konstantynowskiej w domu pod nr. 18, w mieszkaniu Ludwika Łaskiego z niewiadomej przyczyny wynikł ogień, wskutek którego spaliły się różne rzeczy, wartości 100 rb.—Przy ul. św. Andrzeja pod nr. 13, od lampy zapalił się sufit. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— Wczoraj w mieszkaniu Trojanowskiego przy ulicy św. Andrzeja nr. 43, skutkiem spadnięcia wiszącej lampy, zapaliła się nafta. Domownicy ogień stłumili przed przybyciem I i II oddziału straży ogniowej.

**Zwrócone.** Zarząd poczt i telegrafów przesłał do wydziału śledczego znalezione w skrzynce pocztowej dwa weksle na 150 i 25 rb., dwa kwity lombardowe, książeczkę legitymacyjną, kartę pobytu i książeczkę paszportową, które złodziej, jako rzeczy nie mające wartości do zrealizowania, zwraca za pośrednictwem poczty właścicielowi.

**Przy pracy.** Na ul. Widzewskiej nr. 3, Stanisław Turczyński, robotnik fabryki Biedermana, lat 35, mieszkający przy ul. Brzezińskiej nr. 43, pochwycony został za rękę przez tryby maszyny, które mu ją w dotkliwy sposób poraniły i zgmiotły trzy palce. Lekarz Pogotowia rany opatrzył, poczem odwiózł poszkodowanego do szpitala fabrycznego, położonego przy ul. Nawrot, na dalszą kurację. — Podobnemu wypadkowi uległ na ul. Widzewskiej nr. 157, Józef Dębski, robotnik fabryczny, lat 40, mieszkający na Rynku Bałuckim, któremu maszyna skaleczyła lewą rękę. Lekarz Pogotowia udzielił Dębskiemu doraźnej pomocy, poczem odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

**Z ulicy.** Na ul. Pańskiej nr. 81, N. N., żona murarza, lat 35, mieszkająca przy ul. św. Andrzeja, przewróciła się, wskutek czego boleśnie zraniła głowę o róg chodnika. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia ratunkow. i pozostawił N. N. na miejscu.— Ryfka Milewska, handlarzka, lat 30, mieszkająca przy ul. Zgierskiej nr. 39, przechodząc przez ul. św. Andrzeja, około domu nr. 26, poślizgnęła się i upadła, przyczem boleśnie nadwyrężyła lewą nogę. Doraźnej pomocy udzielił poszkodowanej lekarz Pogotowia.

**Przejechanie.** Przy ul. Krótkiej nr. 7, najechała dorożka na Józefa Karasia, 12-letniego syna piekarza, mieszkającego przy ul. Kamiennej i boleśnie zraniła mu nogi. Lekarz Pogotowia udzielił poszkodowanemu doraźnej pomocy.

**Pobita.** Na ul. Południowej nr. 38, Maryanna Sędzicka, lat 44, mieszkająca przy tejże ulicy pod nr. 38, została w czasie kłótni pobita, wskutek czego otrzymała liczne rany. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia i pozostawił poszkodowaną na miejscu.

**Ogólne osłabienie.** Na ulicy Północnej nr. 7 Fajwe Rosenberg, handlarz, lat 34, uległ ogólnemu osłabieniu. Lekarz Pogotowia udzielił mu doraźnej pomocy, pozostawiając go na miejscu. — W takim samym stanie znaleziono na ulicy Piotrowskiej nr. 231 Antoniego Klatkowskiego, wyrobnika, lat 40, pozostającego bez mieszkania, który w ogromnym wyczerpaniu sił odwiedziony został, w stanie bardzo groźnym, do szpitala św. Aleksandra.

**Utrata przytomności.** Na ulicy Pańskiej nr. 85 Paulina Kozłowiczowa, żona szewca, lat 38, mieszkająca przy ulicy Wspólnej, z rozpaczy po zaginionem od dwóch dni dziecku nagle straciła przytomność. Lekarz Pogotowia przywrócił jej samowiedzę, poczem dorożką chora odesłana została do mieszkania.

**Kurcz żołądka.** Na ulicy Długiej nr. 12 Małka Pałac, lat 21, była robotnicą fabryczną, obecnie pozostająca bez mieszkania i zajęcia, dostała bardzo silnego kurczu żołądka. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra, w stanie groźnym zdrowia.

**Napad.** Na ulicy Nowomiejskiej obok nr. 18 Chaim Zmora, lat 27, zegarmistrz, napadnięty został przez nieznanego człowieka i uderzony kijem, wskutek czego otrzymał ranę w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

**Kradzież.** Wczoraj o godz. 3-jej po południu na ulicy Widzewskiej w domu nr. 76 mieszkańcowi Mateuszowi Rządowskiemu niewiadomi złościny skradli rozmaite rzeczy, na rb. 32 kop. 50.

**Doraźna kara.** W tych dniach w powiecie sieradzkim zdarzył się dość sensacyjny wypadek, który poniżej komunikuje nam nasz korespondent:

W okolicach Koźminka (powiat kaliski) od dawna grasowali złodzieje, gdzie też ukradli parę koni i wóz. Pomimo energicznych poszukiwań na razie złodziei tych nie można było odszukać. Nazajutrz pojawili się oni w Kościerzynie (powiat sieradzki) i właścicielowi majątku p. Prądzyńskiemu ukradli cztery konie, poczem zaczęli uciekać w stronę pruskiej granicy. Przybywszy do wsi Charłupia Wielka nie wiedzieli widocznie, że dwa mosty, znajdujące się tam na dość głębokiej wodzie, w czasie ostatniej po-

wodzi, zostały zniszczone. W nocnej ucieczce, nie widząc przeszkody, złościny wraz z łupem wpadli do wody, gdzie też jeden z koniokradow i owe sześć koni utonęły. Pozostali dwaj zdołali uratować życie. Nazajutrz ludność miejscowa wydo była z wody trupy końskie i zło dzieja.

## Z SĄDU.

### Skutki pijaństwa.

W roku zeszłym kolonista wsi Tuszynek, gminy Górki, Józef Koletka, na wesele swej córki zaprosił sąsiadów prawie z całej wsi. Po powrocie z kościoła kieliszki i szklanki krążyły dość często pomiędzy gośćmi, którzy podochoceni bawili się wesoło. Naraz pomiędzy Antonim Grabskim a Wojciechem Kudrą sąsiadami, żyjącymi z sobą w przyjaźni, powstała kłótnia o jakąś bagatelę. Grabski podniecony alkoholem uniósł się do tego stopnia, że schwycił stojącą butelkę na stole i uderzył nią tak silnie Kudrę w głowę, iż ten bez przytomności padł na podłogę, a silny wpływ krwi spowodował śmierć.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Grabski, który przyznał się do winy i objaśnił, że będąc pijanym nie wiedział co robi. Sąd skazał Grabskiego na rok więzienia i pozbawienie niektórych praw.

### Niewierna służąca.

W miesiącu grudniu roku zeszłego podczas nieobecności Dawida Warbskiego, zamieszkałego przy ulicy Targowej w domu pod № 32, okradła go służąca jego Maryanna Pałac, a po dokonaniu kradzieży, zbiegła do Warszawy, gdzie rzeczy skradzione sprzedała. Pałac, stawiona przed kratkami sądowymi, przyznała się do winy, wskutek czego skazano ją na rok więzienia i pozbawienia niektórych praw stanu.

### Za burdę w sądzie.

Stanisław Bobrzyk, mieszkaniec Łodzi, mając sprawę sądową w VI rewirze miasta Łodzi, z Antoniną Kwaśniewską, podczas rozpraw sądowych, kiedy Kwaśniewska oskarżała Bobrzyka, począł jej wymyślać nadzwyczaj brutalnie, nie zwracając uwagi na wezwania sędziego. Sędzia pokoju spisał protokół i prosił sąd okręgowy o ukaranie Bobrzyka. Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Bobrzyka na 3 dni aresztu policyjnego.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

### „TOSKA“

opera w 3-ach aktach

Młoda szkoła włoska, poszukując nowych szlaków dla swojej twórczości, wydała nam w ostatnich czasach kilku poważnych kompozytorów, którzy zerwali z dawną tradycją pisania oper, gdzie melodia była podtrzymywana leciutkim akompaniamentem orkiestrowym i która często nie łączyła się z treścią opery. Oni to zbliżyli się więcej do sceny, ilustrując harmonią i instrumentacją cały przebieg akcji. Do takich reformatorów opery włoskiej należy między innymi Giacomo Puccini, który opanował solistów z zupełną swobodą i całą orkiestrę. Przy jej pomocy maluje wspaniałe obrazy, za pośrednictwem różnych niespodzianek orkiestrowych; nieraz najbliższą melodię potrafi ubrać w sukienkę cudnych barw. Puccini nie kępuje się formą i dowolnie nieraz gwałci prawa harmonii; ale to wszystko robi dla efektu. Jego opery techną życiem, jeduolitość tematów splata piękny łańcuch dobrze obmyślanych melodyj.

Opera „Toska“, jest to jedna z jego nowszych oper i nawskroś dramatyczna.

Będąc na wczorajszej operze, mimowoli bohaterkę porównywałem z najlepszą przedstawicielką, Toski, w dramacie Sardou — Sarą Bernard, którą przed dwunastu laty widziałem występującą w Warszawie i zauważyłem, że różnicy w wykonaniu nie było żadnej. Jeżeli wczorajsza Toska nie była lepsza, to sta-

nowczo dorównywała Sarze Bernard pod względem gry aktorskiej.

Gemma Bellincioni była główną przedstawicielką dzieła Pucciniego; postać Toski ujęła tak prawdziwie we wszystkich scenach, że trudno sobie wymarzyć lepszą grę. Głos jej brzmiał szlachetnie, trzymany w odpowiednim umiarze czy to w scenie miłosnej z p. Diannim, czy też w scenach rozpacz; doskonale w szczególności wyszedł akt II.

Bardzo dobrze wywiązał się z zadania pan Dianni; znać, że tarola przypadła do jego usposobienia z łatwością wyrzucił wysokie nuty, które zawsze działają na słuchaczy.

Postać barbarzyńskiego barona Skarpio od stworzył p. Szymański, wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu tak w grze, jak i śpiewie.

Mała rola Angelottiego przypadła p. Ludwigo, który stara się zawsze być na miejscu.

Z mniejszych ról wyróżnić trzeba typowego zakrystyana (p. Santini) i pomocnika Skarpia, Spoletta (p. Cini).

Nigdy jeszcze opera nie była tak starannie wykończona i wykonana jak wczoraj; orkiestra trzymała się dzielnie, chóry nawet, które zwykle schodziły na ostatni plan, tym razem zasługują na wyróżnienie. Panu Czelańskiemu, jako dyrektorowi i Hellerowi jako reżyserowi należą się słowa szczerzego uznania. Po ukończeniu opery wywoływano solistów i dyrektora niezliczoną ilość razy.

Alojzy Dworzaczek.

\*\* W niedzielę po południu odbędzie się drugi z kolei w sezonie bieżącym podwieczorek „Lutni“ wedle następującego programu:

1. a) Sen—Gounoda, b) Piosnkę żołnierską—Dunieckiego, odśpiewa potrójny kwartet „Lutni“.

2. a) Aryę z opery „Tanhäuser“—Wagnera, b) „Gdybym był młodszy dziewczyno“—Galla, odśpiewa p. Leon Jezierski.

3) Monolog—Junosza, wypowie p. Adolf Sumiewski.

4. a) Duetto—Mendelsohn, b) „Fileuse“—Godaad, odegra na fortepianie p. Anna Friedberg.

5. a) Cavatina z op. „Trubadur“—Verdiego, b) Kocham—Mattei odśpiewa p. Anna Schoeppe.

6. a) Capatryk—Billée, b) Wędrować—Zoelnera, odsp. potrójny kwartet „Lutni“.

Początek o g. 4 i pół po południu.

\* Sezon operowy dobiega już końca. Dziś usłyszymy „Hugonotów“, jutro w sobotę poże-gnalny występ Gemmy Bellincioni i Augusta Dianniego w „Tosce“, w niedzielę dana będzie na benefis ulubienicy naszej publiczności Ireny Bohuss „Halka“ z benefisanką w partyi tytułowej, a Leliwą w partyi Jontka. We wtorek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie: „Straszny Dwór“.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
24/IX 1 pop.	754.2	15.7	65	Pn. Z. 2	Z dnia 24/IX: Temperatura max. 18.3° C.
24/IX 9 w.	754.2	10.2	93	Pn. W.	Temperatura min. 6.3° C.
25/IX 7 rano	754.3	7.6	100	Pł. W.	Opadu 0.0 mm.

## Z WARSZAWY.

— W niedzielę odbędzie się poświęcenie nowego lokalu towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych przy ul. Marszałkowskiej № 129.

— Kolonie letnie warszawskie wysłały w tym roku 3 000 dzieci na wieś i do Ciecho-cinka.

— Ministerjum oświaty przyznało szkole Górskiego prawa rządowych szkół realnych.

— Władza szkolna zakazała młodzieży uczęszczania do Doliny Szwajcarskiej, z powodu nieprzystojnych zabaw, odbywających się w tym ogrodzie.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA pracodawców przemysłowych.

(Nowe prawo).

## III.

Przedmiotem ubezpieczenia w pomienionych niemieckich i austriackich związkach przymusowych jest wynagrodzenie, w ustanowionych przez prawo granicach, szkody poniesionej przez pracownika przemysłowego wskutek nieszczęśliwego wypadku. W razie poniesionego kalectwa wynagrodzenie to obejmuje pokrycie lub zwrot kosztów leczenia i zapomogę lub rentę równoważącą utratę lub zmniejszenie zdolności zarobkowania, a w razie śmierci uszkodzanego, pozostała po nim rodzina otrzymuje zwrot kosztów pogrzebu i rentę odpowiadającą dochodami utraconemu przez śmierć żywiciela rodziny.

Zauważyć tu należy, że ubezpieczenie pracowników przemysłowych od wypadków pozostaje w obu pomienionych państwach w związku z ubezpieczeniem tychże pracowników od choroby, które jest tam również obowiązkiem i dokonywane jest przez t. zw. kasy chorych (Krankenkassen), a mianowicie przez kasy fabryczne, budowlane, cechowe, gwareckie, związkowe itp. Kasy te pokrywają koszty leczenia, wydają przez czas choroby zapomogi, a w razie śmierci ubezpieczonego pokrywają koszty pogrzebu, składki zaś na utrzymanie tych kas opłacane są po większej części w  $\frac{1}{3}$  przez pracodawców, a w  $\frac{2}{3}$  przez pracowników. Ponieważ zaś w duchu odnośnych praw za chorobę uważa się tam każde osłabienie zdrowia, bez względu na jego przyczynę, przeto w okresie leczenia następstw wypadku, kasy chorych ponoszą pewną część wydatków, spowodowanych przez nieszczęśliwy wypadek w okresie choroby, będącej jego następstwem. Stosuje się to przedewszystkiem do kosztów leczenia, które w Austrii przez cały czas choroby uszkodzanego, a w Niemczech przez 13 tygodni od dnia wypadku pokrywane są przez kasy chorych. Poczynając od 14 tygodnia obowiązek pokrywania kosztów leczenia uszkodzanego przechodzi w Niemczech na zjednoczenia zawodowe, ubezpieczające od wypadków.

Podobnie i co do rent wydawanych uszkodzanym. Renty te wynoszą w razie całkowitej utraty zdolności zarobkowania: w Niemczech  $\frac{2}{3}$ , a w Austrii 60% średniego zarobku uszkodzanego w ciągu ostatniego roku pozostawania w przedsiębiorstwie; w razie zaś częściowej utraty zdolności zarobkowania — odpowiednią zmniejszeniu tej zdolności część powyższych rent.

Jednakże w okresie leczenia, a zatem w tym czasie, kiedy uszkodzany całkiem jest pozbawiony zdolności zarobkowania, krajowy zakład ubezpieczenia w Austrii wydaje renty w stosunku 60% zarobku dopiero poczynając od 5-go tygodnia, w Niemczech zaś zjednoczenie zawodowe wydaje renty w stosunku  $\frac{2}{3}$  zarobku dopiero poczynając od 13-go tygodnia od dnia wypadku. Do upływu tych terminów, oczywiście o ile uszkodzany znajduje się w leczeniu, zamiast renty od pomienionych instytucyj otrzymuje on zapomogi od kasy chorych. Zapomogi te wydawane są w Austrii, poczynając od 4-go dnia choroby, w stosunku przynajmniej 60%, a w Niemczech, poczynając od 3-go dnia choroby, przynajmniej w stosunku  $\frac{1}{2}$  zarobku uszkodzanego. Jednakże w Niemczech uszkodzany, poczynając już od 5-go tygodnia choroby ma prawo do zapomogi w stosunku  $\frac{2}{3}$  zarobku. Jeżeli więc w daną kasę obowiązują zapomogi w niższym stosunku, to nadwyżkę wypłaca ona uszkodzowanemu (do upływu 13 tygodnia) na koszt zjednoczenia zawodowego.

Wydatki na pogrzeb uszkodzanego pracownika pokrywane są w Niemczech przez zjednoczenia zawodowe w stosunku 20-krotnego dziennego zarobku zmarłego, z zastrzeżeniem, że zwrot wynosić powinien przynajmniej 30 marek; w Austrii zaś zwracane przez zakład krajowy koszty pogrzebu obliczone być winny w zależności od zwyczajów miejscowych, ale nie mogą przerosnąć 50 koron.

Reszta dla rodziny pozostałej po uszkodzonym pracowniku przemysłowym wynosi w Niemczech: dla wdowy aż do jej śmierci lub zamążpójścia 20%, dla każdego dziecka, aż do ukończenia 15 lat wieku po 15%, a jeżeli dzieci nie mają już matki lub ją utracą, to po 20% zarobku zmarłego. Renty wdowy i dzieci, razem wzięte, nie mogą przewyższać 60% zarobku, w przeciwnym zaś razie podlegają odpowiedniej procentowej redukcji. W razie zamążpójścia wdowa otrzymuje jako zupełne wynagrodzenie sumę równą trzykrotnej przyznanej jej rencie rocznej.

Pozostały po zmarłym krewny w linii wstępnej, o ile utrzymywany był wyłącznie kosztem zmarłego, otrzymuje aż do śmierci lub do ustania potrzeby rentę w stosunku 20% zarobku zmarłego. Rodzice mają pierwszeństwo przed dziadkami, a wdowa i dzieci przed rodzicami i dziadkami. Prawo austriackie przyznaje zarówno wdowie, jak i wdowcowi, o ile ten pozbawiony jest zdolności zarobkowania, rentę w stosunku 20% zarobku zmarłego, dzieciom aż do ukończenia 15 lat wieku, podobnie jak w Niemczech, po 15%, a zupełnym sierotom po 20%; nadto dzieciom nieślubnym aż do ukończenia 15 lat wieku po 10% zarobku zmarłego. Renty wdowy lub wdowca i dzieci nie mogą wogóle przewyższać 50% zarobku zmarłego. Wstępni

pobierają rentę w tych samych warunkach i w tymże stosunku, co i w Niemczech.

Przy obliczaniu wszystkich powyższych zapomóg i rent, za zarobek roczny uszkodzane uważa się tak w Niemczech jak i w Austrii pomnożony przez 300 rzeczywisty średni jego zarobek dzienny z ostatniego roku pracy w przedsiębiorstwie, albo też takiż zarobek wyprowadzony za cały czas pracy w przedsiębiorstwie, jeżeli uszkodzany pracował w niem krócej, niż od roku. Przyjmowany za podstawę obliczenia średni zarobek dzienny w żadnym razie nie może być niższym od zwyczajnej w danej miejscowości płacy dziennej zwykłego dorosłego robotnika.

W razie zmiany tych stosunków, na podstawie których nastąpiło przyznanie i obliczenie renty, odpowiednie zmiany zaprowadzone być mogą na wniosek interesowanych albo z urzędu. Według prawa austriackiego, jeżeli pobierający rentę otrzyma odpowiednio stanowi swego zdrowia zajęcie u tego samego, albo u innego przedsiębiorcy, to odpowiednio do jego płacy nastąpić może czasowe, całkowite lub częściowe zawieszenie renty, a jeżeli nowa płaca uszkodzanego wynosi przynajmniej 80 pre. tego zarobku dziennego, na podstawie którego obliczona była renta, to krajowy zakład ubezpieczenia obowiązany jest zwracać nowemu pracodawcy połowę zaoszczędzonej wskutek tego całkowicie albo częściowo renty. Jest to zachęta do ponownego zatrudnienia uszkodzanych robotników, mająca bardzo ważne znaczenie dla tych pracowników, którzy z powodu częściowej tylko utraty zdolności zarobkowania, pobierają rentę w niższym stosunku.

(D. c. n.)

## Kto zarządza szkołami handlowymi?

—s—

„Gazeta Polska“ pisze:  
«Wobec podniesionej w ostatnich czasach sprawy oddania wszystkich szkół handlowych pod zarząd ministerium oświaty — i najrozmaitszych głosów za i przeciw takiej centralizacji, może nie będzie pozbawiona pewnego aktualnego znaczenia następująca notatka, jak tę kwestję rozstrzygnęły u siebie poszczególne państwa europejskie.

Przegląd taki poucza nas, iż szkołami handlowymi zarządzają:

1) We Francji: Ministerium handlu, przemysłu i kolonii. (Ministere du commerce, de l'industrie et des colonies. Direction de l'enseignement industriel et commercial. Bureau de l'enseignement commercial).

2) W Prusach: Ministerium handlu i prze-

Papieża rzymskiego, dobrze poznał prawdziwego Boga i człowieka, Jezusa Chrystusa“ i potajemnie przeszedł na wyznanie rzymsko-katolickie.

Pod względem religijnym rozpadła się Persya w tym czasie, jak i dziś, na trzy części. Niektóre plemiona oddawały cześć ogniw, szczególnie parsowie czyli gwebrowie, większa połowa należała do muzułmańskiego odłamu szyitów i wyznanie to było panującym; reszta, jak ormianie i georgowie, byli chrześcianami katolikami lub nestorianami, t. j. wyznawcami herezyi nestoryańskiej.

Niejaki Franco, włos, urodzony w Perugii, wstąpiwszy do zakonu dominikanów, zanosił słowa prawdy i wiary między ormian, persów i tatarów już w XIV wieku. Ale był to chwilowy blask, po którym ciemna noc nastąpiła dla kościoła katolickiego w Persyi i trwała przez lat trzysta. Dopiero za Abbasa, w czasach władni, o których mowa, przybyli do Persyi karmelici bosy reformy św. Teresy i św. Jana od Krzyża, a założywszy w Ispahanie klasztor, mianowali jednego z pomiędzy siebie pierwszym biskupem i prymasem w Persyi. Z końcem XVII w. było tam już 12 kościołów karmelitów, jezuitów, dominikanów i kapucynów.

W połowie XVIII w., a więc z upadkiem dynastyi Saffich, kościół w Persyi rozprószony, zaprowadził na nowo w r. 1826 ormiański ksiądz Derderyan, który w Diulfa (1837) założył kościół, a później klasztor.

Po tym krótkim zarysie historycznym współczesnej Persyi — rozpatrzmy się bliżej w „Relacyi Sefera Muratowicza“.

(D. c. n.)

1)

## Kupiec lwowski

na posłuchaniu u szacha perskiego  
w XII w.

(Szkic historyczny).

W rządzie państw azyatyckich, trzymających się z fanatyczną zaciętością dawnych urzędów państwowych i religijnych — jedna Persya od wieków usiłowała zreorganizować się na modłę europejską. Dzieła tego dokonano w ostatnich czasach pod wielu względami, religiją jednak panującą zawsze jest mahometanizm. Mimo tego nie brak dowodów, że już w XVII w. szach Abbas I, przesiadłszy potajemnie na wyznanie rzymsko-katolickie, usiłował religię chrześciańską wprowadzić, jako panującą w tem państwie.

Dowody na to znajdujemy w ciekawych zapiskach lwowskiego kupca ormiańskiego, który posłany przez Zygmunta III, w r. 1601, do Persyi dla zakupu kobierców i zbroi dla monarchy polskiego, zostawił dokładny pamiętnik swej podróży, p. t. „Relacya Sefera Muratowicza, ormianina, posłanego od Króla IMei do Persyi“ \*)

Sądymy, że nie bez interesu dla czytelników będzie bliższe zapoznanie się z tym pamiętnikiem, rzucającym bardzo ciekawe światło na

współczesne stosunki i na chęć zbliżenia się szacha Abbasa I (1586-1628) do dworów europejskich, w celu zgnębienia groźnej podówczas dla Persyi potęgi tureckiej).

Persya dłuższy czas pozostawała pod jarzmem mongolów i dopiero na początku XVI w. wywalczyła sobie byt niezależny. Założycielem nowej dynastyi i nowego państwa na gruzach dawnej wielkości był Izmael-Saffi, wnuk dzielnego wojownika Ussun-Hassana. Uzurpował on sobie tytuł szacha, zastępcy Boga na ziemi i zniszczywszy panowanie turkomanów, zaprowadził sektę szyitów i osadził na tronie dynastję Saffich, która bez przerwy panowała do r. 1722. Jego następcy prowadzili nieszczęśliwe wojny z pretendencjami do korony, tudzież z Turkami i Usbekami. Dopiero wielki szach Abbas, współczesny naszemu Zygmuntovi III, i również długo jak i on panujący, przez rozumne reformy i organizację wojenną wzmocnił państwo na wewnątrz i rozszerzył jego granice.

Dwaj anglicy, bracia Sherley — dzielnie mu pomagali w zaprowadzeniu europejskich reform. Pozawierał on ściśle związki i przymierza z Rosją, Francją, Wenecją, Austrią i z Zygmuntem III, jak się o tem z pamiętnika naszego dowiemy. Wehodził również w porozumienia z Papieżami współczesnymi, aby mocarstwa europejskie do wojny z Turcją namówić i odzyskać w ten sposób zagarnięte przez Portę 1590 r. prowincje zachodnie (Tabriz, Aderbidjan i Szirwan).

Wpływ Rzymu na perskiego monarchę musiał być nie mały, jeśli Abbas porzucił mahometanizm i jak sam oświadcza „za nauką Ojca Św.,

\*) Muz. XX. Czartor. rkp. nr. 351 str. 357 i dalsze.

mysłu. (Ministerium für Handel und Gewerbe. Departament für den gewerblichen Unterricht)

3) W Austrii: Ministerium oświaty, do którego wszakże należy tylko organizacja szkół handlowych, zatwierdzanie programów nauk i mianowanie dyrektorów i nauczycieli. Bezpośredni zaś nadzór nad każdą szkołą pełnią specjalne deputacje (Handelsschuldeputation), składające się z dwóch członków ze strony miejscowej izby handlowej i jednego członka z ramienia miejscowej gminy.

4) Na Węgrzech: Przed r. 1872 wszystkie szkoły handlowe pozostawały w zarządzie ministerium handlu; 4 go listopada 1872 r. na mocy uchwały parlamentu przeszły pod zarząd ministerium wyznań i oświaty, z tem wszakże zastrzeżeniem, że przy decydowaniu we wszelkich sprawach, szkół tych dotyczących, ma ono zasięgać opinii ministra handlu; sama zaś nauka prowadzona jest pod nadzorem oddzielnych, z ramienia ministerium handlu ustanowionych, inspektorów. Mimo to jednak już w r. 1891 presburska izba handlowa oświadczyła się najkategoryczniej, za przeniesieniem wyższego zarządu szkołami handlowymi napowrót do ministerium handlu.

5) We Włoszech: Ministerium rolnictwa, przemysłu i handlu. (Ministero di agricoltura, industria e commercio. Divisione dell'industria, commercio e credito).

6) W Belgii: Ministerium rolnictwa, przemysłu i robót publicznych. (Ministere de l'agriculture, de l'industrie et des travaux publics. Direction de l'industrie).

7) W Szwecyi: Szkoły handlowe, otrzymujące państwowe subside, przed kilku laty oddane zostały pod zarząd królewskiego Kommerskollegium. (Kungliche kommers-kollegium).

8) W Szwajcaryi: Szkoły handlowe na równi z ogólnokształcącymi pozostają pod zarządem kantonalnych departamentów oświaty. (Erziehung Departaments). Konieczną zaś łączność pomiędzy oddzielnymi zarządami kantonalnymi w sprawach wykształcenia handlowego podtrzymuje kancelarya handlowa przy departamencie spraw zewnętrznych w Bernie (die Handelskanzlei des Departaments des Auswärtigen).

9) W Danii: gdzie niema oddzielnego ministerium handlu, wykształcenie handlowe pozostaje w zarządzie I go departamentu ministerium spraw wewnętrznych (Indenringsministeriet), który zarządza również i wszelkimi innymi sprawami, dotyczącymi się handlu.

10) W Holandyi: Ministerium spraw wewnętrznych (Ministerie von Binnenlandsche Zaken), które też zarządza i wielu innymi instytucjami handlowymi.

11) W Rumunii: Ministerium rolnictwa, przemysłu, handlu i dóbr państwa (Ministerul agriculturii, industriei, comerțului și domeniilor. Diviziunea agriculturii, industriei, comerțului și statisticii).

12) W Serbii: Ministerium handlu i rolnictwa. Wydział handlu i przemysłu.

12) W Portugalii: na mocy dekretu królewskiego z dnia 30 września 1886 roku szkołami handlowymi zarządza ministerium robót publicznych, handlu i przemysłu. (Ministerio das obras publicas, commercio e industria. Direcção geral do commercio e industria).

14) Saksonia i Bawaria: Ministerium spraw wewnętrznych.

Jak więc widzimy, z wyjątkiem Saksonii i Bawarii, wszystkie państwa na kontynencie Europy wykształcenie handlowe powierzyły ministerium, odpowiadającym, co do zakresu swych funkcji, rosyjskiemu ministerium skarbu. «Pozostawienie o zakładach naukowych handlowych z roku 1896, oddające szkoły handlowe pod zarząd tego ministerium poszło za przykładem całej niemal Europy. Dlaczego zatem skupienie rzeczonych szkół w rękach ministerium skarbu tu i owdzie nazywane jest ciągle anomalią?

Wacław Machnicki.

## KORRESPONDENCYA.

Zagrzeb we wrześniu.

Długie już lata patrzą chorwaci, jak madziancy wyzwalają się z pod wpływu i przewagi niemieckiej. Przed laty dziesięciu, a więc nie-

dawno uzyskali węgry tę koncesyę, że władze wojskowe w Węgrzech porozumiewają się z władzami obywatelskimi wyłącznie w języku węgierskim, że władze wojskowe w Austrii szanują mowę i nazwiska węgierskie, a imiona geograficzne pisać muszą wyłącznie po węgiersku, nawet uwolnienia od służby wojskowej mają tekst na pierwszym miejscu węgierski, a potem dopiero niemiecki.

Doszło już nawet do tego, że muzyka wojskowa nie gra hymnu cesarskiego wobec króla (20 sierpnia r. b.), ale hymnu węgierski. Nikomu tymczasem nie śni się o tem, by w podobny sposób uszanować prawa językowe narodu, tworzącego trzecią część zjednoczonego państwa. Nawet nazwy miejscowości chorwackich wszędzie widzimy jeśli nie niemieckie to madzianskie — we wszystkich drukach i pismach urzędowych i wojskowych. Trudno. Sami chorwaci dopominali się o swe prawa, a madzianie dobrowolnie zaprzędają się węgrom.

Dopiero, kiedy prasa czeska i polska zajęły się żywo kwestyą wojskową ze stanowiska narodowego, ruszyła się i prasa chorwacka i szeregi artykułów rozpoczęła politykom przypominając ich zadania i obowiązki. W ślad za temi głosami ma przyjść dopiero wielkie zgromadzenie narodowe, które ma zaprotestować przeciw żądaniom węgrom co do komendy węgierskiej. Znosi się ledwie na tyle, choć w pierwszym rzędzie chorwaci powinni określić swe żądania na wypadek, gdyby pragnienia węgierskie zostały zaspokojone.

A mają zupełnie te same, co węgry, prawa i warunki. Warunki, bo posiadają równie, jak madziancy, cztery pułki czysto chorwackie (celowarski 16, zagrzebski 53, otaczański 79 i karlowacki 96). Mają potemu prawa, gdyż język ich jest na swoim terytorium państwowym, jak państwowym jest węgierski w Węgrzech, gdy niemiecki takim w Austrii nie jest. W delegacjach wspólnych, a więc nawet na obszarze węgierskim, i w delegacjach, w sprawach całej monarchii, język ich ma swe prawa zachowane. Mają prawo żądać komendy chorwackiej zarówno z punktu narodowego, jak państwowego, tak w wojsku lądowym, jak i marynarce. Wiadomo bowiem, że najlepszymi w monarchii naszej żeglarzami są chorwaci, z nich prawie wyłącznie morska armia austriacko-węgierska jest złożona. Żądać jeno, domagać się i nie ustępować.

W jednym z ostatnich numerów „Magyar Orszagu“ umieścił dr. Albonny uwagi swoje o sojuszu węgrom z serbami. Potrzebę takiego przymierza widzi głównie w sprawie bałkańskiej. Autorowi chodzi o sojusznika „przeciw germańskiemu naporowi“. Rządowi widać jednak o to wcale nie chodzi, skoro przygniata madziancy zacytując serbów węgierskich. Gdyby do tego sojuszu przyszło, pewnieby siły jego zwrócone były przeciw chorwatom. Zgoda jednak obu narodów dziś nieco silniejsza. To też prasa serbska w Chorwacji odpiera przymilanie się węgierskiego polityka, przekonana, że Serbia, jako państwo swobodne, nie może i nie powinna madzianskiemu narodowi podawać ręki przez groby serbskie, gdyż w owej chwili, kiedy to uczyniłaby, straciłaby wszelką część w oczach swych współplemieńców i swych państwowych sąsiadów...“

## WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

### Z kraju.

— Wczorajszy „Warsz. Dniw.“ podaje wykaz szczegółowy wszystkich utworzonych w kraju komitetów gubernialnych i powiatowych, zarządzających sprawami pomocy ludności, poszkodowanej skutkiem powodzi. W gubernii radomskiej działa, oprócz komitetu gubernialnego, 8 powiatowych: radomski, kozienicki, ilżecki, sandomierski, opatowski, opoczyński, konecki i ostrowiecki. W posiedzeniach komitetów powiatowych biorą też udział wójtowie gmin w miarę potrzeby. W gubernii kieleckiej funkcjonuje komitet gubernialny i trzy powiatowe: stopnicki, pińczowski i miechowski. W gubernii lubelskiej utworzono dwa komitety powiatowe: janowski i nowo-aleksandryjski.

W gubernii lubelskiej, wobec rozdanej powodzianom zapomogi z sumy Najwyżej ofiarowanej i wyasygnowania przez rząd gubernialny

2,920 rb. z ofiar dawniej zebranych na ten cel, a także wobec znacznej ofiarności i sum, osiągniętych z widowisk i zabaw, urządzanych przez osoby prywatne, potrzeb naglących już niema, tembardziej, że jak ustaliło badanie, z pomiędzy poszkodowanych skutkiem powodzi tylko kilka rodzin pozbawionych zostało wszystkich zasiewów i siana, powódź zaś nie zrujnowała im mieszkań i nie wyrządziła szkód w inwentarzu. Co się tyczy komunikacji, to ta w gubernii lubelskiej niewiele ucierpiała.

W gubernii warszawskiej nie było wypadków zniszczenia przez wodę zabudowań mieszkalnych czy gospodarczych i pomoc w wydawaniu materiałów leśnych jest tu zbyt uczynna. Urządzenia drogowe, zlekka tylko uszkodzone przez wylew Wisły, poprawione są z funduszy drogowych, pozostających do rozporządzenia gubernatora warszawskiego.

W gubernii płockiej w miejscowościach, które ucierpiałły skutkiem powodzi, wypadków zniszczenia budowli mieszkalnych i gospodarczych nie było.

W gubernii łomżyńskiej częste deszcze nie sprowadziły nadmiernej podwyższenia się poziomu wód, pola nie były zatopione i tylko na niżej położonych łąkach woda sprzątnęła siano z pokosów. Wogóle w gubernii łomżyńskiej urodzaje zboża i traw pastewnych były o tyle zadawalające, że nie zachodzi potrzeba w przedsięwzięciu jakichkolwiek środków w zaopatrywaniu ludności w artykuły spożywcze.

— W Lublinie dyrektor Myszkowski zaczyna sezon d. 26 b. m. „Halką“.

— W Kaliszu zaprowadzono skrzynki do pytań w kwestyach, dotyczących higieny.

— Akcyje Pieskowej Skąły idą w górę z powodu znacznych zakupów przez kilku możnych nabywców.

### Ze Lwowa.

— We Lwowie przy ulicy Cytadelnej zdarzył się okropny wypadek poszarpania przez psy dozorczy domu Wincentego Kaszyńskiego, człowieka, który już od 12 lat służy w tym domu i trzymane psy ogromne sam karmił. Około godziny 8 wieczorem spuścił Kaszyński psy z łańcucha, pozamykawszy przedtem bramy. Brytany dopadły jakiegoś kota i poczęły go ścigać; dozorca w obawie, aby go nie zażarły, począł psy odciągać, rozżarte jednak i rozdrażnione psiska rzuciły się na niego. Jednego z nich schwytał za obrozę i przytrzymał, drugi napadł go z tyłu i poszarpał straszliwie. Domownicy bali się do psów przystąpić. Dopiero jeden ze służących, schwycając ławę, zdołał odpędzić brytana. Wezwane pogotowie tow. ratunkowego zastało Kaszyńskiego w okropnym stanie. Lewe przedramię od ramienia po łokieć poszarpane w strzępy, ręka prawa pogryziona po łokieć, podbrzusze i prawe udo pokąsane straszliwie, lewa noga wreszcie poszarpana w strzępy, a stawy potwierane. Biedak nie mógł stanąć ani podnieść się, więc przewieziono go do szpitala, gdzie życie jego liczy się na godzinę.

## OFIARY.

Na powodzian.

Dalszy ciąg listy ofiarodawców fabryki akcyjnego towarzystwa Heinza i Kunitzera w Widzewie:

L. Komornicki 50 k., J. Berłowski 50 kop., L. Goss 1 rb., U. Kołodziejczyk 15 k., T. Grochowska 10 k., J. Smigrodzka 9 k., A. Antoniewicz 9 kop., W. Łukasik 10 kop., F. Kłosek 10 kop., J. Staliński 5 k., M. Drobik 15 k., J. Jackowska 10 k., J. Wochna 10 k., M. Chojnacka 15 k., B. Tera 20 kop., M. Turobojska 15 k., S. Kuźmirek 20 k., M. Mirowska 10 kop., H. Krysiak 9 k., J. Hofer 15 k., A. Czuba 20 kop., S. Owczarek 5 k., W. Krzyżanowska 10 k., E. Maciejewska 10 k., F. Ławińska 20 kop., P. Kokocińska 15 kop., S. Kaczmarek 16 k., J. Gulkowski 20 k., W. Krupski 20 k., J. Kaszyński 25 k., M. Katolik 20 k., A. Wojciechowski 10 kop., I. Wróbel 10 kop., M. Liss 20 k., K. Garncarek 6 k., A. Kamocka 15 k., J. Krzymańska 10 k., M. Warehol 10 k., A. Pawlicka 10 k., T. Grudziński 15 k., B. Pokorski 20 kop., K. Domańska 5 k., S. Kubasik 10 k., J. Zajac 10 k., J. Kobyłecka 10 k., J. Wieczorek 10 k., I. Budziński 10 k., J. Szmidke 15 k., J. Cholewińska 20 k., A. Drzewiecka 10 kop., M. Botke 10 k., K. Piotrowska 10 k., K. Dens 10 k., W. Kowalczyk 50 k., W. Serwa 20 k., J. Stańczyk 15 k., M. Zakrzewska 20 k., J. Zalewski 20 kop., E. Teclaw 15 k., A. Kolasińska 10 kop., M. Bróżyńska 50 kop., J. Nowacki 20 k., I. Augustyniak 20 kop., K. Kulon 20 k., M. Paluch 15 k., K. Knol 5 k., S. Bartczak 30 kop., B. Chlebicz 30 k., A. Krakowiak 10 k., J. Kajzer 20 k., M. Wajszczyk 20 k., H. Zielezińska 30 kop., M. Smigrodzka 20 k., R. Stróżowska 10 k., M. Błaszczynska 20 k., M. Bardzińska 10 k., M. Czuba 5 kop.,

A. Brenke 50 k., S. Kurowicz 20 kop., M. Klepezarek 20 kop., M. Ciesielska 20 k., S. Bednarek 18 k., J. Marusik 30 k., A. Karp 30 kop., J. Rutkowska 10 k., B.

Gacka 20 k., J. Turajska 20 k., A. Zrobek 50 k., Z. Filip 10 k., M. Jaworska 20 k., M. Kulon 40 k., M. Lenarczyk 20 k., J. Lass 20 kop., W. Burchard 25 k.,

M. Garnys 20 kop., J. Witerska 15 kop., H. Wegner 30 kop.

(d. c. n.)

Wszystkim, którzy towarzyszyli w odprowadzeniu, na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

B. P.

## Emmy Markusfeldowej,

jakoteż tym, którzy w ciężkich chwilach tak wymowne nam okazali współczucie, wyrażamy niniejszem gorące z serca płynące podziękowanie.

### Mąż i Rodzina.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

—s—

W «Praw, wiestn.» zamieszczono komunikat rządowy, zakończony następującymi słowami:

„Rządy wielkich mocarstw, które podpisały traktat berliński, poruciły przedstawicielom swoim przy Porcie otomańskiej i księstwie bułgarskim potwierdzić zupełną jedynomyślność ich z obiema monarchiami w sprawie uspokojenia półwyspu Bałkańskiego i złożyć rządowi Turcji i Bułgarii deklaracje treści poniższej: Obecny stan spraw w wilajetach tureckich, wywołany występami zamiarami komitetów i band rewolucyjnych, nie zmienia w niczem poglądu mocarstw na program działań, opracowany na początku r. b. przez dwa rządy najbardziej zainteresowane, a ztąd ani Turcja, ani Bułgaria nie mogą liczyć na poparcie któregośkolwiek z mocarstw w razie jawnego lub tajnego oporu w urzeczywistnieniu tego programu. Rząd Cesarstwa ma nadzieję, że nowe te ostrzeżenia przekonają zarówno Turcję, jak i Bułgarię o bezowocności wszelakiego uchylania się od wykonania przedstawionych im żądań i zmuszą do zastosowania wszelkich środków od nich zależnych do stłumienia na półwyspie Bałkańskim zamieszki, która może mieć dla cesarstwa otomańskiego i księstwa bułgarskiego tylko najcięższe następstwa.»

### Kolej Kalisz—Skalmierzyce.

«Gaz. Kaliska» donosi: Wczoraj wieczorem pociągami kolei kaliskiej przyjechali do Kalisza: starszy inżynier wydziału drogowego drogi wiedeńskiej, Eugeniusz Rydzewski, i geometra tejże drogi, Ejsmont, w celu niwelacji i sporządzenia planów projektowanego połączenia kolei kaliskiej z drogą Skalmierzycko-Ostrowską.

### Przeciwko jezuitom.

Poznańskie towarzystwo filialne związku ewangelickiego wystosowało do rady związkowej petycję przeciwko projektowi zniesienia ustawy o banicy Jezuitów. W petycji, mającej 6,208 podpisów, powiedziano: «Otwarcie dziedzicznym wrogom protestanckiej wiary i życia protestanckiego bram Rzeszy niemieckiej, które dla nich zamknęła mądra ustawa, cały lud protestancki uważałby za wypowiedzenie wojny protestantom; one zaostriłyby przeciwieństwa narodowościowe i podkopowały z trudem osiągnięty i utrzymywany pokój. Kto kocha swoją ojczyznę, swoją niemieckość, swoją wiarę protestancką i ma je za rzeczy święte, a przytem nie jest ślepym wobec przekonujących nauk historii, ten nie może milczeć w chwili poważnego niebezpieczeństwa, lecz winien przed Bogiem i ludźmi podnieść otwarcie głos, przestrzegający tych, którzy na pełnym odpowiedzialności urzędzie winni dbać o dobro ojczyzny. Przedewszystkiem my, Niemcy na kresach wschodnich rzeszy, mamy ten święty obowiązek. Bo potrzeba nam w osobliwie obfitej mierze pokoju wyznaniowego, zgodnego współdziałania wszystkich Niemców ku zdrowemu rozwojowi stosunków; a właśnie pod tym wzglę-

dem świadczy historia wyraźnie i przekonująco o zgubnej działalności Jezuitów.»

### Tajny rozkaz ministra.

„Deutsches Volksbl.“ donosi, że przed kilkoma dniami minister wojny wydał tajny rozkaz do komend wojskowych, w którym polecono młodzieńców mających prawo do jednorocznej służby, egzaminować dodatkowo z języka niemieckiego. W razie, jeśliby egzaminowany nie władał biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, ma być mu odebrane prawo jednorocznej służby.

Gdyby okazało się, że doniesienie to „Deut. Volksbl.“ jest prawdą, to rozkaz ten ministra wojny byłby niesłychanym przekroczeniem ustaw obowiązujących. Prawo służby jednorocznej zależy jedynie od ukończenia odpowiednich studiów lub zdania wymaganego egzaminu, a nie od biegłości w języku niemieckim.

Takie wprowadzenie nowych praw po za plecami parlamentu spotka się niewątpliwie z stanowczym oporem wszystkich stronnictw.

### Walka uliczna w Czerniowcach.

Czerniowieckie klerykalne stowarzyszenie akademickie „Unitas“ urządziło z powodu poświęcenia swojego sztandaru szereg uroczystości, które w niedzielę odbyły się bez przeszkody. Wzięli w nich udział także członkowie dwóch katolickich stowarzyszeń akademickich z Wiednia. W poniedziałek na rynku odbywał się „bummel“ katolickich studentów, przybyli jednakże w znacznej liczbie także postępowi akademicy. Goście wiedeńscy zaczęli wołać: „Niech żyje Lueger!“ a wtedy czerniowieccy postępowi akademicy odpowiedzieli okrzykami przeciwnymi. Po słownych obelgach wywiązała się ogólna bójka, a publiczność, jak twierdzą wiedeńskie dzienniki, stanęła po stronie akademików postępowych. Wezwano wreszcie policję, która z dobytymi pałaszami stanęła w obronie katolickich akademików. Trzy osoby odniosły ciężkie rany, liczba zaś lekko rannych jest znaczna. Policja i senat akademicki wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

### Okradzenie kasy gminnej.

Z Pesztu donoszą do pism wiedeńskich, iż w gminie Peszcz, w południowych Węgrzech, popełniła samobójstwo cała zwierzchność gminna, z powodu defraudacji. Powiesił się sędzia gminny Potoczka; szwagier jego, kasyer gminy Mikulay, dowiedziawszy się o tem zastrzelił się. Wójt popełnił również zamach samobójczy, lecz uratowano mu życie. Zarządzona natychmiast rewizja kasy wykazała, iż gmina okradana była przez zwierzchników, którzy ukrywali defraudację, fałszując księgi kasowe.

### Generał gubernator Macedonii.

Gazeta brukselska „Petit Bleu“ i „Frankf. Zeitung“ donoszą, jakoby rząd angielski pod wpływem opinii publicznej, żądającej wmięszania się Anglii w sprawy macedońskie zażądał nominacji chrześcijańskiej na generała gubernatora Macedonii. Postawioną być ma kandydatura królewicza greckiego Jerzego. Lecz podobno ani

książę Jerzy nie chce opuszczać Krety ani też król Jerzy grecki nie życzy sobie, by książe Jerzy Kretę zamienił na Macedonię, natomiast nie miałby nie przeciwko temu, aby generał gubernatorem Macedonii mianowano trzeciego jego syna księcia Mikołaja, ożenionego z Wielką Księżną rosyjską Heleną Włodzimierzówną. Rzecz prosta, że musiałaby wyrazić na to zgodę swoją Rosya, Austro-Węgry i Turcja.

### Różne wieści.

— W „Zbiorze Praw“ ogłoszono o zmianie przepisów w przemyśle górniczym w Królestwie Polskiem, oraz o zmianie przepisów przy ulgowych opłatach w ubezpieczeniach rządowych.

— Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, nie zważając na postępowanie Kolumbii, rozkazał rozpocząć dalszą budowę kanału Panamskiego, ponieważ Niemcy objawiły gorącą chęć wzięcia na siebie tej budowy. Jednocześnie zawiadomiono z Waszyngtonu rząd niemiecki, że wszelkie zabiegi państw zagranicznych, aby budowę kanału Panamskiego wziąć w swoje ręce, uważane będą przez Stany Zjednoczone za krok nieprzyjacielski.

— Wodzowie ruchu macedońskiego dr. Georgow i dr. Mileticz udali się do Paryża i Londynu, aby nakłonić Europę do interwencji na rzecz Macedonii.

— Jako autora rozkazu do armii uważają powszechnie szefa sztabu generalnego barona Becka, który przy pomocy księcia Windischgraetza Lichtensteina namówił do tego kroku cesarza Franciszka Józefa. Sfery dworskie w Wiedniu dążą do zawieszenia konstytucji na Węgrzech. Plany te popiera następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand, nie widząc innej drogi do wyjścia z chaosu.

## Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

**Rouen, 24 września.** Kongres pokojowy odrzucił na żądanie delegata francuskiego, wniosek ligi niemieckiej uznania w zasadzie międzynarodowego „status quo“.

**Rzym, 24 września.** Jak donoszą tutejsze dzienniki, inicjatywę do zwołania kongresu europejskiego w sprawie bałkańskiej podały rządy Rosji i Austro-Węgier.

**Wiedeń, 24 września.** Pierwsze posiedzenie izby po pół godzinie przerwano na pięć godzin; przez ten czas naradzały się stronnictwa nad kompromisem w sprawie kontyngentu rekrutów. Pośredniczy koło polskie i szlachta konstytucyjna.

**Peszt, 24 września.** Pierwsze posiedzenie sejmku było burzliwe. Izba przepełniona posłami; gmach sejmku otoczony silnym kordonem policji z powodu obaw przed demonstracją. Kiedy hr. Khuen-Hedervary wszedł do sali, rozległy się okrzyki opozycji: „Niech żyje konstytucja! Precz z absolutyzmem!“ Pierwszy zabrał głos Olay, żądając uznania hr. Khuena winnym w sprawie

przekupstwa Szapary'ego. Na lewicy rozległy się okrzyki: „Hańba! Skandal!”

Kossuth oświadcza, że pismo odręczne cesarza do hr. Khuen rozjątrzyło ranę, spowodowaną przez rozkaz do armii. „Król, otoczony złymi doradcami — mówił Kossuth — naruszył prawo, mimo że składał przysięgę na konstytucję”. Następnie Kossuth odczytał adres do korony. Największy hałas, trwający przeszło godzinę, powstał, gdy hr. Khuen zapisał się do głosu. Khuen mógł powiedzieć zaledwie kilka zdań. Przerywano mu okrzykami.

W Izbie dopiero się uspokoiło, gdy Khuen oświadczył: król zapewnił słowem honoru, że nie chciał obrazić narodu węgierskiego. Na to Barabasz wykrzyknął: „Nie wierzymy słowom króla!” Bezwzględnie powstała cała lewica i jednogłośnie krzyknęła: „Niech żyje król!” Wielu otoczyło błędnego, drżącego Barabasza. Okrzyki „Niech żyje król!” trwają bezustannie. Prezydent udzielił naganę Barabaszowi, przeciw czemu nie zaprotestowała nawet opozycja.

**Wiedeń, 24 września.** Koło Polskie wysłało hołdowniczy telegram do Ojca Świętego.

**Wiedeń, 24 września.** Dzięki pośrednictwu Koła Polskiego ustawa o kontyngensie rekrutów uchwaloną będzie bez przeszkód.

**Białogród, 24 września.** Skupszczynę powołano na dzień 29 b. m. na sesję nadzwyczajną.

**Sofia, 24 września.** Pod Newrokopem powstańcy macedońscy stoczyli walną bitwę z Turkami. Powstańcami w liczbie 1000 ludzi dowodził pułkownik Jankow, który rozpoczął walkę z dwoma batalionami tureckimi. Gdy Turkom nadeszła pomoc od strony Salonik, Jankow cofnął się ze znacznymi stratami. Podobno w bitwie ze strony tureckiej brało udział blisko 20,000 wojska.

**Konstantynopol, 24 września.** Irade sultana nakazuje natychmiastowy zakup 75,000 kilogramów bezdymnego prochu.

**Białogród, 24 września.** W procesie oficerów Nowakowicz przyjął winę na siebie. Przyznał się że on namawiał kolegów do spisku, lecz bynajmniej nie w celu propagandy na rzecz nieślubnego syna Milana, jeno oburzony przeciw

oficerom królobójcom, którzy się dopuścili mordu pary królewskiej, rabunku i uctowali pośród trupów, zmusiwszy kucharza królewskiego, aby im przyrzadził wieczerzę.

**Z ostatniej chwili.**

(Od własnych korespondentów).

**Budapeszt, 25 września.** W chwili, gdy Khuen-Hederwary wszedł do izby sejmowej, na ławach opozycyjnych powstał hałas nieopisany. Krzyżowały się okrzyki: „Precz z absolutyzmem”, „Oszust”, „Korupcyonista”, „Hańba”. Poseł Varadyi zawołał: „Jedź do Chłopów”, inni zaczęli krzyżeć: „Chłopicki! do Chłopów”. Poseł Gubanyj krzychał: „Co panu kazał dr. Koerber? Wszak jesteś jego lokajem”.

**Paryż, 25 września.** W Marsylii przygotowano 4,000 wojska z zapasami, obliczonymi na pół roku. Wojska, te niezależnie od floty, krążącej na morzu Śródziemnym, udać się mają do Krety, gdzie oczekiwać mają dalszych rozkazów.

**Wiedeń, 25 września.** Rząd przygotowany jest na zmniejszenie swoich żądań co do kontyngensu rekrutów.

**Wiedeń, 25 września.** Nadeszła tu wieść z Konstantynopola, jakoby aresztowany w Adrianopolu agitator macedoński miał zeznać, iż przygotowują się zamachy dynamitowe na konsulaty w Adrianopolu i Konstantynopolu tudzież na koszarach w wymienionych miastach oraz w Kirk-Kilisie i w Mustaf-Paszy. Również dwa mosty na rzece Maricy mają być wysadzone.

**Marsylia, 25 września.** Aresztowano tu Lu-rego, włoska, podejrzanego o zamordowanie konsula włoskiego w Monaco, Stelli.

**Budapeszt, 25 września.** Prasa węgierska, omawiając orędzie cesarskie zaznacza, że teraz przynajmniej jest wiadomem co można uzyskać od korony bez walki, a co nawet walką osią-

gnąć się nie da. Gazety opozycyjne wprost szaleją.

**Budapeszt, 25 września.** Rady miejskie Szabacu i Szegadynu zabroniły ludności płacić podatki rządowe.

**CENY ZBOŻA I PASZY.**

Lódź, 25 września.

Pszonica wyborowa	5.85	za korzec
średnia	5.50	„
Żyto wyborowe polskie	4.25	„
średnie	4.15	„
rosyjskie	4.00	„
Jęczmień wyborowy na kaszę	3.90	„
rosyjski	—	„
browarowy	4.50	„
Owieś wyborowy obroczy	2.85	„
średni	2.70	„
rosyjski	2.60	„
Wyka szara	—	„
Groch warzelny	6.25—8.50	„
na paszę	—	„
Tatarka	—	„
Łubin wyborowy	—	„
średni	—	„
Kartofle	2.50—2.00	„
Siano	1.20—0.75	za cetnar
Koniczyna	1.60—1.20	„
Słoma prosta	—	.75
targana	—	.65

Tranzakcje ożywione, dowozy więcej jak średnie.

**Lista zmarłych.**

Jadwiga Śniegocka, lat 69, pochowana na starym cmentarzu; Józef Uznański, kołodziej, lat 40; Michał Grabski, lat 22; dzieci zmarło 31; pochowani na nowym cmentarzu.

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

GRAND HOTEL. Sobolewski, Borkowski, Sehtam, Libiszowski z Warszawy—Nieman z Nürnberg—Nordey, Kari z Berlina—Nehring z Allenste — Szyszkin z Sewastopola—Griekartz z Verviers — Bindernagel z Frankfurtu—Wollmann z Lipska — Schoenheinz z Erfurtu—Winde z Braunschweigu—Wohl z Wrocławia — Wendrychowski z Drożewicz.

HOTEL VICUORIA. Hennig, Strzelczyk, Herstein, Kurtz z Warszawy — Ratajewski z Kalisza — Pluszkin z Pskowa—Kunze z Krakowa.

**HELENÓW.**

1385-2-1

W niedzielę dnia 27 b. m. odbędzie się pierwszy koncert zimowy na sali, połączony z występem pierwszorzędnych artystów Ludwika Glazer, humorysty Littele Schmidt i największa sensacja XX stulecia, Armidy. Początek o godz. 4½ popoł. **Wejście 25 i 10 kop.**

Filharmonia Warszawska.

Teatr Wielki w Łodzi.

**3 Wielkie koncerty symfoniczne**

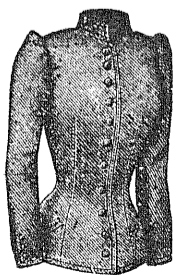
w czwartek 8, piątek 9 i sobotę 10 października r. b. na korzyść łódzkiego chrześcijańskiego i żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w lokalu specjalnym przy ulicy Spacerowej № 1, dom p. Pinkusa: w niedzielę dnia 27 września od godz. 11—1 i 3—7 po poł.; w poniedziałek, dnia 28 września od godz. 11—1 i 5—7 pp.; we wtorek dnia 29 września o godz. 11—1 i 5—7 pp. Program koncertów na miejscu. 1383-3-1

**MAGAZYN**

**Okryć Damskich i Dziecinnych**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż magazyn mój na sezon bieżący zaopatrzyłem w najnowsze żurnale paryzkie i zagraniczne. Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych mi materyałów, które wykonywam starannie i akuratanie po umiarkowanej cenie. Z czem polecam



się Szanownej publiczności **M. Margulies** Nowy-Rynek 4, w domu Hafsteina. 1247-25-7

**Zarząd**

**Starszych Zgromadzenia**

**Rzeźniczych łódzkich**

zawiadamia pp. majstrów, że w dniu 29 września r. b. w lokalu p. Millera, o g. 3 pp. przy ul. Mikołajewskiej 40, odbędzie się kwartalne posiedzenie, na które zaprasza pp. majstrów. 1388-3-1

Z uszanowaniem **Zarząd Starszych.**

**Ogłoszenia drobne.**

Doświadczony pedagog przygotowuje do pierwszych trzech klas szkół rządowych. Mikołajewska 35 m. 10. 1719-3-2

Do sprzedania lustro, krzesła i stół do krawleczyny. Benedykta 35 m. 3. 1737-3-2

Dziewczynka lat 3 blondynka, na imię Jej Zosia, ubrana w czarną sukienkę, pluszową, jest do odebrania na ul. Wólczańskiej № 221 m. 5. 1758-1-1

Porteplan nowy koncertowy do sprzedania. Piotrkowska 111 w pralni chemicznej. 1735-10-2

Kantorowa potrzebna do pralni zaraz. Wiadomość w pralni, ul. Wschodnia № 64. 1758-3-1

Kto pożyczycy oficyaliście fabrycznemu krubli 100 na średni procent? Zapłać mies. gęźnemi ratami. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” dla „L. W.” 1738-2-1

Nauczycielka polka z 4 kl. wykształceniem, z muzyką, poszukuje miejsca na wieś. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska № 90. 1742-2-1

Nauczycielka polka z patentem potrzebna. Specyalność matematyka lub polski. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1743-3-1

Owara ułożonego do polowania sprzedam. Wiadomość ul. Piotrkowska 145 m. 22. 1740-3-2

Poszukuję miejsca gospodyn na wsi, znam się dobrze na gotowaniu dobrej sła lectwa. Główna 30 (monopol). 1748-2-2

Potrzebny czeladnik ślusarski i kowal. Główna 7. 1741-3-2

Potrzebne są dwie uczennice do szycia kamizelek. Przejazd 22, A. Grzybowski. 1747-3-2

Przybłąkał się duży pies mops, z podciętym ogonem. Odebrać go można na ul. Władzewska 127 m. 7. 1756-3-1

Poszukuję zarządu domem. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „I. R. X.” 1713-d-6

Sublekt handlowy z zagranicy, władający językiem polskim, francuskim i niemieckim, poszukuje posady w handlu lub buf. towego. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „L. G.” 1753-2-1

Potrzebni są uczniowie do fabryki kas ogniotrwałych. Ul. Przejazd № 16. 1754-3-1

Rb. 16500 po rb. 31,000 pożyczki Towarzystwa Kredytowego na nieruchomości w Łodzi, poszukuje się. Wiadomość u Żarskiego, Władzewska 69. 1760-3-1

Szynel gimnazjalny zupełnie nowy do sprzedania zaraz. Wiadomość u felczera Barzyńskiego, Górny-Rynek 307. 1729-3-3

Smaczne i zdrowe obiady wydaje w domu prywatnym i na miasto. Zofia Schneider, Spacerowa № 37, wejście z ulicy. 1757-8-1sw

Zaginęła karta pobytu na imię Maryl Klingler, wydana z mag. m. Łodzi. 1755-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Katarzyny Siomlńskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1752-3-1

Zaginęła księżeczka legitymacyjna na imię Rajcholda Albrechta, wydana z magistratu m. Łodzi. 1736-3-2

Zaginęła księżeczka legitymacyjna na imię Franciszka Wardenckiego, wydana z mag m. Łodzi. 1739-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep kolonialny. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1746-6-2

Zaginęła karta pobytu na imię Jana Dębskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 1744-3-2

Zaginął paszport na imię Józefy Flańkowskiej, wydany z gminy Ręczno. 1732-3-3

2 powozy i karetka 2 osobowa w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Mikołajewska № 17. 1728-3-2

**M. SPRZĄCZKOWSKI**Łódź,  
Piotrkowska 54  
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

**SKŁAD WEN**

oraz skład herbaty firm

**Piotr Orłowski**  
**Bełk i C. Popow**

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

**Kawior astrachański**

171-r-162

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.**Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź d. 23 września st. st. 1903 roku o g. 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu i kwietniu r. b. za frachtami ze st. Warszawa m. № 120294 skóry, Zyskind; Warszawa m. № 119074 papier, Bukowiecki; Warszawa m. № 118736 żelazne wyroby, Szttygold; Warszawa Kow. № 172192 wstażki, Bregman; Zagnanek № 1 piaskowiec, Grodziński; Odesa m. № 3778 próbkii manufak., Pol; Porchów № 2056 sukno, Kirewinkow—M. Silberstein; Berczyna № 1619 drażki, Gorbaczewski; Ryga I № 22522 tytonie, Majkapar—Radomski; Włocławek № 467 drut żel. części maszyn, Szulc; Warszawa № 10523 wino, Koszelew; Warszawa № 11097 kolonialny, Progres; Warszawa № 11609 beczki stare, Diner; Warszawa № 1354 stół, Prasolek; Kowno № 9644 linki stare, Kopelów; Miatlewska № 1081 manufaktura, Iwanow; Frankfurt n/m № 3/1 wino, Altschylor—Milsz.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 29 września st. st. r. b. o godzinie 10 rano.

3-2

IV klasowa pensja żeńska z kursem progimnazjum rządowego

**Zofii z Baderów Libiszowskiej**

z dniem 14 lipca przeniesiona została do nowego lokalu

przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczenic, zarówno przychodnich, jak i pensyonarek, przyjmowane są w kancelarii od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

**Sala Koncertowa Dzielna 18.**

Dziś, dnia 25 września 1903 roku dany będzie

**Familijny koncert****Międzynarodowego śpiewaczo—baletno—ekscentrycznego Towarzystwa P. P. BREVAL GODLEWSKICH,**

składającego się z 20 osób: PP. Korbetta artyści Medyolańskiego teatru Carcano, komik M. Marsadow, Murzynka, Fatma Salem mezzo-sopran, Liryczna śpiewaczka węgierska M. Kowatsch itd. Szczegóły w programach. Ceny miejsc przy stołach 55, 40 i 30 kop. Galerya 20 kop. Początek o godzinie 9 wieczorem.

**RICINUS SICCOL**

olej rycynowy w proszku,

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach oraz składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w firmie Ludwig Spiess i Syn, Łódź, ul. Piotrkowska. Wyłączny reprezentant na Cesarstwo i gub. Królestwa, Szymon Erlich, Warszawa, ul. Nowogrodzka № 20.

1361-12-2

Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

Fabryki **LELIWA** w Warszawie ul. Zielna 21

w składach aptecznych i aptekach. 1377-10-1

**Choroby weneryczne i skórne****Dr. S. LEWKOWICZ**

powrócił.

Zachodnia № 33

(obok Lombardu akcyjnego).

dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.

W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599-c-99

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne****Dr. H. ORŁOWSKI**ulica Nawrot 1<sup>A</sup>

przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

**Dr. S. KANTOR****Choroby skórne i weneryczne. ulica Krótka № 4.**

Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

**Dr. Michał Maryan Poznański****b. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.**

przeprowadził się na ul. Przejazd 8

przyjmuje chorych codziennie od 11—1 i od 5—7 popołudniu.

1491-c-29

**Dr. L. Czarnożył**

powrócił.

Piotrkowska 19.

1337-3-2

**Dr. A. Groszlik****Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**

Od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3—4 popołudniu.

Cegielniana 23. 1608 d-0

**Uczeń 7 klasy**

miejscowej Szkoły Handlowej, znający języki, doświadczony korepetytor poszukuje lekcji. Oferty pod „Szkoła Handlowa“ proszę składać w administracji „Rozwoju“.

1375-6-1

**NAUCZYCIELKA**

muzyki ze świadectwem Warszawskiego Instytutu muzycznego udziela lekcji gry na fortepianie, teorii i harmonii. Wiadomość, Piotrkowska 261, m. 18, lub w administracji „Rozwoju“.

1235-16-5p4

**Do pracowni Wład. Janiszewskiej**

Potrzebne są zdolne

**Staniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, pierwsze piętro od frontu.

Nagrodzony medalem złotym na wystawie paryskiej za doskonałość wyrobu **PUDER „VENUS“****St. Górskiego.** Przewyższający wszystkie inne gatunki pudrów i dla tego poleca się paniom, dbającym o zdrową i świeżą cerę. Sprzedaż wszędzie. Wystrzegaj się podrobień pudełko opatrzone № 868. Cena 15, 30, 50 i rb. 1. Reprezentant na Łódź, C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.

683-30-30

**Powóz nowy**

elegancki ostatniego fasonu do sprzedania. Wiadomość „Warszawska Remiza“ Mikołajewska № 32.

1332-3-1

**Do sprzedania**

za bardzo przystępną cenę

**GRUNT**

(7½ morgi) z nowymi zabudowaniami w bardzo dobrym stanie przy rzece, 1 wiorsta od stacji Andrzejów leżący, zdalny pod ogród lub na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość ul. Andrzeja 54 m. 16.

1345-3-3

**Julia Berg**

przełożona pensji IV-klasowej żeńskiej

przy ul. Głównej № 9,

zawładania, iż zapisy uczenie na rok 1903/4 odbywają się codziennie od 9 do 3 godz. Rok szkolny zaczął się 1 września (19 sierpnia)

845-16-16

**Złoty medal**

na wystawie kucharskiej, otrzymało mąsto z Wilczyc, będące na składzie u

**p. O. Tauchert**

Mikołajewska 29 m. 25.

136-d-30

**Podszevky pod palta**

w różnych gatunkach, ładnych i najnowszych deseniach, sprzedaje detalicznie, w moim składzie hurtowym po cenach fabrycznych

**Oskar Prussak**

ul. Zielona № 9.

12-8-8-4

Przygotowana przez prow. farmacyi Wł. Grodzkiego. Na wystawie galanterijnej w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, Krak.-Przedmieście 66.

**„BELLARINA“**,

płyn przywracający siwym włosom naturalny kolor. Dostac można w aptece Wł. Grodzkiego, Piotrkowska 5, a także w składach aptecznych i perfumeryach. Cena flakonu rb. 2 i rb. 1 kop. 25.

1341-12-1

**Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.**

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem.

2114-r-14cs